



Garfield, nie chce już cierpieć!

Karmiciele poprosili nas o medyczną opiekę nad kotem wolnożyjącym, który ich często odwiedza. Trzeba rudzielca wykastrować, bo ciągle przychodzi pobity. No i ostatnio coś kuleje... "Oczywiście, że pomożemy- pomyślała Sługus. - Złapiemy, zbadamy krew i zapiszemy na kastrację. Nic trudnego, wreszcie...

Zeskanuj kod qr aparatem telefonu lub wejdź pod adres

<https://zrzutka.pl/kecfuw>

